

## Ucho igielne

Autor tekstu: **Krzysztof Sykta**

**Z**apewne każdy z nas słyszał nowotestamentowy aforyzm o wielbłądzie i uchu igielnym. W praktycznie wszystkich dostępnych przekładach czy to polskich, czy angielskich brzmi on identycznie. Zarówno u Marka, Łukasza jak i Mateusza wielbłąd ma przejść przez „ucho igielne”, ukazując w ten sposób ciężki los bogaczy (dosłownie „tych, co posiadają pieniądze” — *oi ta crhmata econtes*) na ich drodze do królestwa Boga. Tymczasem w tekście oryginalnym w każdej z ewangelii użyte jest inne słownictwo. Ewangelia Łukasza zawiera frazę: **trhmatos belonhs**, Marka: **trumalias rafidos**, Mateusza **truphmatos rafidos**.

Jak widać Łukasz i Marek stosują całkowicie odmienne wyrażenia. *Trhmatos belonhs*, choć znaczy to samo co *trumalias rafidos*, stanowi wyrażenie synonimiczne. Z polskich przekładów jedynie Świadkowie Jehowy postarali się o zróżnicowanie przekazywanej treści, choć niezbyt udolnie (ucho igły do szycia / ucho igły — powinno być na odwrót). Wojciechowski w swoim tłumaczeniu interlinearnym wersję Mt i Łk oddaje (błędnie) poprzez *otwór igły*, Mk - *dziurkę igły*. [1] Słownik Stronga, stanowiący podstawę głównie tłumaczeń anglojęzycznych, w podobny sposób ujednocila te znaczenia odsyłając do tej samej pozycji (4476), podczas gdy źródłosłowem słowa *rafidos* jest **repo** — opadać, uderzać, stąd też *rpto* — szyc, natomiast *belonhs ballo* — rzucać, stąd *belos* — strzała, włócznia. Inne znaczenie słowa *belonhs* to nazwa ryby - włócznik. W Septuagincie *belos* występuje tylko w jednym znaczeniu - strzały. Poniżej fragment Leksykonu Thayera:

**βέλος, -εος, τό, (βάλλω), a missile, a dart, javelin, arrow:**  
**Eph. vi. 16. [From Hom. down.]\***  
(related entry)

**βελόνη, -ης, ἡ, (βέλος); a. the point of a spear. b. a needle: Lk. xviii. 25 L T Tr WH; see ῥαφίς. ([Batr. 130], Arstph., Aeschin., Aristot., al.; cf. Lob. ad Phryn. p. 90.)\***

The Robertson's Word Pictures of the New Testament *belos* tłumaczy jako *igłę chirurgiczną*, z prostego powodu: skoro słowo to zostało użyte w ewangelii Łukasza, a Łukasz był lekarzem to pewnie zwrot, którego użył musi mieć konotacje medyczne...

Taki sposób tłumaczenia nie jest niczym nowym i niczym specjalnym. Większość tłumaczy nie tyle tworzy przekład, co dostosowuje go do potrzeb danego Kościoła. Dość powiedzieć, że w tekście ewangelicznym Jezus występuje pod wieloma przezwiskami, raz nazywany jest **Nazareńskim**, raz **Nazorejczykiem**, innym razem tym **z Nazaretu Galilejskiego**, co mimo całkowicie rozbieżnego słownictwa tłumaczy się jednakowo (mimo że zwrot Nazorejczyk nie ma nic wspólnego z Nazaretem...). Wioska, z której miał pochodzić w różnych warstwach tekstu figuruje jako **Nazaret, Nazareth, Nazara...** i tylko w nielicznych przypadkach w polskim przekładzie zobaczymy zwrot „Nazara” zamiast „Nazaret” — i to też wybiórczo. Wojciechowski z dwóch miejsc, gdzie użyto terminu Nazara, tylko jedno tłumaczy poprawnie.

Podobnie jest i z igielnym uchem. Ewangelie tłumaczy się pojedynczo, nie mając przed oczami innych fraz i wersów „synoptycznych”, przez co **te same wyrazy i zwroty (a nawet całe zdania) tłumaczy się całkowicie inaczej, z drugiej strony, zwroty całkowicie inne, o innym znaczeniu przekłada się na język polski stosując ten sam wyraz**. Problem w tym przypadku może polegać również na znalezieniu dobrego, polskiego odpowiednika. Ucho igielne stanowi w polskim języku zwrot idiomatyczny. Grecy nie pisali o „uchu” tylko o „otworze” lub „szczelinie”, Anglicy używają określenia „oko” igły etc. Podobnie zresztą jest z innymi idiomami i problemami w ich przekładzie (to temat na odrębny artykuł). Dla przykładu w językach semickich ktoś kto ma „serce z kamienia” nie oznacza kogoś bezlitosnego, tylko głupca, bo serce stanowi w tych językach synonim myśli i rozumu, a za uczucia odpowiadają trzewia, dosłownie „jelita” (por. Historię narodzin wg Łukasza). I wszystkie te semickie idiomy występują w tekstach pisanych rzekomo przez Greków dla Greków w języku greckim, który trudno greką nazwać (stąd też „koine”, termin ukrywający gramatyczną niemoc „greckich” ewangelistów).

Jak więc poradzić sobie ze zwrotami synonimicznymi, które w języku polskim mają tylko jeden w miarę sensowny odpowiednik — „ucho igielne”? Można np. poszczególne zwroty różnicować, Racjonalista.pl

posługując się zamiennie przymiotnikiem (igielny) oraz rzeczownikiem (igła). Można posłużyć się dodatkowym przypisem albo też dodać dookreślenie w nawiasie; można użyć synonimów igła — szydło, tyle że szydło ma nieco inne znaczenie od igły.

W powstającej od pewnego czasu *Synopsie polsko-greckiej* użyłem następujących odpowiedników:

Łukasz — **trhmatos belonhs — otwór igielny\***(z przypisem)

Marek — **trumalias rafidos — szczelina igły [do szycia]**

Mateusz — **truphmatos rafidos - otwór igły [do szycia]**

Ten sam zwrot w języku greckim odpowiada takiemu samemu odpowiednikowi w języku polskim. **Trhmatos / truphmatos** to otwór, **trumalias** w SPT oznacza górskie szczeliny i tak też ten rzeczownik oddano, **rafidos** to igła do szycia (*rpto* — szyć).

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem. Przekazywanie tego samego, ale przy użyciu innych odpowiedników, wyrażań synonimicznych (Łk zawiera całkowicie inny zwrot od Mk, mimo że oba znaczą dokładnie to samo, ten sam przedmiot) skłania do zastanawiania się **czy przypadkiem nie mamy do czynienia z przekładem** z języka pierwotnego — aramejskiego (w wersji zachodniej lub wschodniej, syriackiej). Dość powiedzieć, że w języku aramejskim termin **gamla** (*gamlo'*) ma dwa znaczenia: wielbłąd oraz sznur, liny okrętowej (wykonywanej w tamtych czasach z włosów wielbłądziego). Przy okazji, również część greckich rękopisów posiada *kamilos* a nie *kamelos* (*sznur, lina, zamiast wielbłąda*).

Jak [pisze Jona Lendering](http://rambambashi.wordpress.com/2010/06/03/common-errors-36-a-needles-eye/) (<http://rambambashi.wordpress.com/2010/06/03/common-errors-36-a-needles-eye/>): *Kamilos is not a scribal error from kamelos, but simply **the lectio difficilior**, ergo the original reading. Granted, the rule doesn't apply in all cases, but trying to force a rope through the eye of a needle (instead of the usual yarn) is an extremely plausible analogy for something impossible.*

*In any case: whether it's a camel or a cable/rope doesn't change the theology behind it, **but camel does sound quite stupid in this context.***

I trudno się z tym zdaniem nie zgodzić. Takich wręcz śmiesznych pomyłek, które urastają do rangi dogmatu i których zwolennicy na siłę szukają bram w Jerozolimie o nazwie „ucho igielne” jest więcej. Owszem, jest taka brama, tyle że nazwa nadana została w średniowieczu w oparciu o tekst ewangelii a nie na odwrót, podobnie zresztą jak „szukano” nieistniejącej wioski Nazrath. Podobny charakter wtórny w stosunku do ewangelii mają fragmenty Talmudu powielające błędny przekład, który w kilka wieków później stanowiąc już musiał znane wśród chrześcijan przysłowie.

Na koniec jeszcze jeden przykład pomyłek. Jezus spotyka kobietę z alabastrowym flakonem prawdziwego nardu w domu Szymona Trędowatego (gr. *Leprou*, ar. *Garoba*). Po aramejsku brzmi to niemal identycznie jak Szymona Garncarza (ar. *Gariba*). Pytanie: gdzie łatwiej spotkać kobietę z flakonem, w domu Trędowatego czy w domu Sprzedawcy flakonów (ang. jar-maker)?

Wybrana bibliografia i źródła

- The Progressive Publication of Matthew: An Explanation of the Writing of the Writing of the Synoptic Gospels; B. Ward Powers, B&H Publishing Group 2010
- Grecko-polski Nowy Testament, Vocatio 1994
- [NET Bible](http://www.racjonalista.pl/https://net.bible.org) (<http://www.racjonalista.pl/https://net.bible.org>)
- [Robertson's Word Pictures of the New Testament](http://www.biblestudytools.com/commentaries/robertsons-wor-d-pictures/) ([http://www.biblestudytools.com/commentaries/robertsons-wor d-pictures/](http://www.biblestudytools.com/commentaries/robertsons-wor-d-pictures/))
- [Leksykon Thayera - belos / rafis](#)
- [Fragmenty Septuaginty](http://biblia.oblubienica.eu/wystepowanie/word-sept/id/946;ελοϋ) (<http://biblia.oblubienica.eu/wystepowanie/word-sept/id/946;ελοϋ>)

---

Przypisy:

[ 1 ] W przypadku Biblii Tysiąclecia popełniono znacznie więcej błędów - wers z Łukasza stanowi dosłowną kopię z Marka (brakuje części wyrazów) a w Mateuszu królestwo Boże "poprawiono" na królestwo niebieskie... Dodatkowo w wersji Łukasza, zapewne z rozpedu, błędnie wpisano "przejsć" zamiast "wejść":

Mt 19.24 Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi **przejsć** przez **ucho igielne** niż bogatemu wejść do **królestwa niebieskiego**.

Mk 10.25 Łatwiej jest wielbłądowi **przejsć** przez **ucho igielne**, niż bogatemu wejść

do królestwa Bożego.

Łk 18.25 Łatwiej jest wielbłądowi **przejść** przez **ucho igielne**, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.

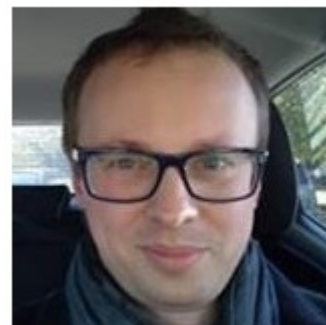
Na koniec jeszcze jedna istotna uwaga: wers w ew. Mateusza to nieudolna próba harmonizacji ewangelii przez kopistę, który użył terminów z ew. Łukasza i Marka zapominając przy tym, że "Mateusz" **nigdy** nie używał sformułowania "królestwo Boga".

### **Krzysztof Sykta**

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Prowadzi stronę [synopsa.pl](http://synopsa.pl). Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Był redaktorem naczelnym ezynu Playback.pl

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-08-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9160) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9160>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

**lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)